

Drony USA walczą z narkotykami w Meksyku

18 marca 2011

STANY ZJEDNOCZONE, MEKSYK. „The New York Times” poinformował, że rząd Stanów Zjednoczonych wykorzystuje bezzałogowe samoloty szpiegowskie do tropienia gangów narkotykowych w Meksyku. Taktyka ta prowokuje pytania o suwerenność tego kraju.

Pentagon rozpoczął prowadzenie bezzałogowych misji w Meksyku w zeszłym miesiącu, po śmierci amerykańskiego agenta celnego. Dzięki tym lotom udało się ponoć zebrać cenne informacje, które przekazano meksykańskim władzom. Część z nich pozwoliła na aresztowanie podejrzanych o zabójstwo celnika.

Prezydenci Stanów Zjednoczonych i Meksyku mieli uzgodnić na początku marca kontynuowanie tej misji. Używanie dronów ma pomóc ominąć zapisy konstytucjonalne i uciszyć kontrowersje dotyczące zachowania suwerenności Meksyku – władze mają wymówkę że nie wykorzystują na terenie kraju pomocy zagranicznych funkcjonariuszy w zwalczaniu handlarzy narkotyków.

„Wojna z narkotykami”, prowadzona przez meksykańskie władze pod naciskiem i przy wsparciu USA pochłoneła już, od czasu rozpoczęcia przez prezydenta Calderona pod koniec 2006 r. militarnej kampanii przeciw kartelom narkotykowym, ponad 36 tys. ofiar. Gangi narkotykowe mimo miliardów wydawanych przez władze na ich zwalczanie, mają się całkiem dobrze i są dostawcami ok. 70% narkotyków trafiających na amerykański rynek. Paradoksalnie też, od czasu rozpoczęcia antynarkotykowej kampanii obecnego rządu, poziom bezpieczeństwa w kraju znacznie się obniżył, a przekazanie wojsku nadzwyczajnych uprawnień fatalnie wpłynęło na sytuację dotyczącą przestrzegania praw człowieka w Meksyku.

Z amerykańskich depesz dyplomatycznych ujawnionych przez

WikiLeaks i opublikowanych w grudniu przez the Guardian wynika, że nawet amerykańscy dyplomaci wątpią w powodzenie wysiłków prezydenta Calderona i jego służb w walce z gangami.

W 2008 r. harwardzki ekonomista Jeffreya A. Miron oszacował, że legalizacja narkotyków przyniosłaby amerykańskiej gospodarce wpływy rzędu 76,8 miliarda dolarów rocznie: ponad 44 miliardy oszczędzone na wydatkach służb ds. zwalczania narkotyków i co najmniej 32,7 miliarda wpływów z podatków. Z szacunków think-tanku RAND wynika, że działania zmierzające do zmniejszenia konsumpcji narkotyków przez leczenie narkomanów kosztowałyby rząd siedmiokrotnie mniej niż wydatki na służby antynarkotykowe.

Na podstawie: www.reuters.com, www.bbc.co.uk

Źródło: [Centrum Niezależnych Mediów Polska](#)